

JERZY LILEYKO

Warszawa–Lublin

WIEŻA WARSZAWSKIEGO KOŚCIOŁA JEZUITÓW W ŚWIELE ŹRÓDEŁ IKONOGRAFICZNYCH

Smukła wieża kościoła Ojców Jezuitów od prawie czterystu lat tworzy główny akcent wertykalny w sylwecie warszawskiego Starego Miasta. Wielokrotnie rysowana, sztychowana i malowana posiada wiarygodną dokumentację ikonograficzną, która pozwala prześledzić przeobrażenia, jakim ulegała od momentu powstania do czasów ostatnich.

Kościół Jezuitów przy ulicy Świętojańskiej, usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie kolegiaty św. Jana – obecnie archikatedry – został zbudowany w latach 1609-1626 z fundacji króla Zygmunta III przy finansowym wsparciu kilku dygnitarzy dworskich. Kościół nie posiada odrębnej monografii. Informacje o nim są rozproszone i nie zawsze dokładne¹. Brak ten w pewnym stopniu rekompensuje XI tom *Katalogu Zabytków Sztuki*, gdzie rozdział poświęcony jezuitom warszawskim został opracowany przy udziale Jerzego

¹ F. K. K u r o w s k i, *Wiadomość historyczna o kościele, collegium i innych gmachach należących dawniej do xx. jezuitów warszawskich*, Warszawa 1836; J. B a r t o s z e w i c z, *Kościoty warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855, s. 124-148; S. Z a ł ę s k i, *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz. 2, Kraków 1904, s. 334-338; F. K u r o w s k i, *Pamiętki miasta Warszawy*, wyd. E. Szwankowski, Warszawa 1949, s. 89-96; A. S. T o m a s z e w s k i, W. J. G r a b s k i, *Kościoty Warszawy w odbudowie*, Warszawa 1956, s. 11-12; J. V a l l e r y - R a d o t, *Le recuil des plans d'edifices de la Campagne de Jésus conservé a la Bibliotheque National de Paris*, Rome 1960 s. 338-339; A. M a g i e r, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, oprac. H. i E. Szwankowscy, J. W. G o m u l i c k i, Wrocław 1963, s. 106-107, 333; M. F. S o b i e s z c z a ń s k i, *Warszawa. Wybór publikacji*, oprac. K. Zawadzki, Warszawa 1967, t. I, s. 141-143, 165-174, t. II, s. 135, 138.

Paszendy na podstawie materiałów źródłowych, odnalezionych przez tego badacza².

Warszawski kościół Jezuitów, powstały w kręgu mecenatu króla Zygmunta III preferującego nowatorskie wówczas uspokojone i klasycyzujące formy wczesnego baroku rzymskiego, prezentuje całkowicie odmienną orientację artystyczną. W planie i bryle nie nawiązuje do rzymskiego wzorca świątyni jezuickiej – Il Gezú, lecz jest oryginalnym dziełem architektury łączącej cechy zapóźnionego manieryzmu z uproszczeniami przejętymi z cechowego budownictwa lubelskiego; wysmuklenie budowli, stromy dach i nowożytna w detalu lecz późnogotycka w strukturze artykulacja wysokiego szczytu elewacji frontowej, nawiązują do lokalnej tradycji. Także wysoka wieża ma zdecydowanie „północny charakter” i – zdaniem Adama Miłobędzkiego – „wskazuje na możliwość powiązania warszawskiego kościoła z budownictwem jezuitów w Niderlandach i północno-zachodnich Niemczech”³. Kościół warszawski jest instruktynym przykładem tezy postawionej przez Jerzego Paszendę, kwestionującej utrzymujący się w literaturze pogląd o obowiązującym, nawet narzucanym przez centralne władze zakonu, stosowaniu wzorca Il Gezú w kościołach jezuickich, budowanych we wszystkich krajach⁴.

Problem autorstwa nie został rostrzygnięty. Czy był nim Giacomo Balin, włoski budowniczy działający w kręgu lubelskim – nie jest zupełnie pewne⁵. Jednak na uwagę zasługuje przypuszczenie o znaczącym udziale w budowie warszawskiego kościoła jezuita Jana Frankiewicza (1559-1627), występującego w źródłach jako *architektus* i *magister fabricae*. Nauczył się on zawodu u Jana Marii Bernardoniego przy wznoszeniu jezuickiego kościoła Bożego Ciała w Nieświeżu, następnie był twórcą również jezuickiego kościoła św. Kazimierza w Wilnie (1604-1616). Wprawdzie w źródłach warszawskich

² *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Miasto Warszawa*, t. XI, cz. 1, red. J. Z. Łoziński i A. Rottermund, Warszawa 1993, s. 223-228.

³ A. M i ł o b ę d z k i, *Architektura za Wazów*, w: *Warszawa jej dzieje i kultura*, red. J. Durka i A. Gieysztor, Warszawa 1980, s. 82-84; t e n ż e, *Architektura XVII wieku*, w: *Sztuka Warszawy*, red. M. Karpowicz, Warszawa 1986, s. 73-74.

⁴ J. P a s z e n d a, *Problem stylu w architekturze jezuickiej*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 29(1967), nr 2, s. 146-156; t e n ż e, *Losy tak zwanego stylu jezuickiego*, tamże, 62(2000), nr 1-2, s. 163-174; t e n ż e, *Styl jezuicki*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, Kraków 1996, s. 650-651.

⁵ K. M a j e w s k i, *O działalności kilku muratorów lubelskich z lat 1571-1625*, w: *Sztuka około roku 1600. Materiały Sesji Historyków Sztuki*, Warszawa 1974, s. 193; M. K a r p o w i c z, *Artisti Ticinensi in Polonia nel' 600*, Ticino 1983, s. 72-73.

Frankiewicza został odnotowany dopiero w latach 1626-1627⁶, a więc w końcowej fazie prac budowlanych, nie można jednak wykluczyć, że w przedsięwzięcie to był zaangażowany już wcześniej.

Cechą charakterystyczną bryły i układu przestrzennego kościoła jest wtopiona w zabudowania klasztoru półowańska apsyda prezbiterialna, nad którą wznosi się również półowańska w planie i przekroju kopuła, której bęben wyniesiony ponad skrzydło klasztorne został rozczłonkowany pilastrami typu toskańskiego, wspierającymi przełamujący się gzyms i przeputy rzędem czterech półkolistych zamkniętych otworów okiennych w obramieniach z trójkątnymi naczółkami. Bęben przykrywa kopulasty hełm zwieńczony wydłużoną cebulastą sterczyną z kulą i krzyżem. Do tej struktury przylega od strony północnej czterokondygnacyjna wieża. Jej dwie niższe kondygnacje zbudowane są na planie kwadratu, dwie wyższe – ośmioboku.

Górna część kwadratowego trzonu wieży jednym bokiem przylega do bębna kopuły, a gzyms dzielący tę część od części ośmiobocznej przebiega na tej samej wysokości co gzyms koronujący bęben. Pierwsza, ośmioboczna kondygnacja została zakończona bogato profilowanym gzymsem, wspartym na krotsztynach. Gzyms ten sięga do połowy wysokości cebulastej sterczyny na kopule. Ostatnia kondygnacja, ze znaczną częścią cokołową i ustawionymi na niej narożnymi pilastrami wspierającymi belkowanie oraz ośmioma arkadowymi otworami, ma postać przypominającą glorię. Przykrywa ją ośmioboczny, wklęsłowy hełm zwieńczony kwadratową w planie latarnią zakończoną cebulastą wydłużoną gałką z krzyżem i czterema płomienistymi sterczynami w narożach (il.1).

Dzisiejsza wieża powstała w dwóch etapach; nie jest też jednorodna stylistycznie. Jej trzy pierwsze kondygnacje zbudowano przed 1624 rokiem, a ostatnią – w formie gloriety w 1695 r. Pierwotnie niższą wieżę wieńczył hełm, który najpewniej skonstruował pochodzący z Wilna jezuicki mistrz kowalski Mikołaj Piotrowicz „specjalista od przykrywania wież blachą”, odnotowany w Warszawie w latach 1625-1628⁷. Bez obawy omyłki możemy temu mistrzowi przypisać także pokrycie kopuły nad prezbiterium.

Jaką formę miał hełm wykonany przez Piotrowicza, ukazuje rysunek Abrahama Boota z 1627 r.⁸ (il. 2). Widzimy na nim precyzyjnie narysowany

⁶ J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1972, s. 83-84, 111, 253; Miłobędzki, *Architektura XVII wieku*, s. 73; *Katalog zabytków*, s. 224.

⁷ Poplatek, Paszenda, dz. cyt., s. 174, 253; *Katalog zabytków*, s. 224.

⁸ P. Groth, *Egzemplarz relacji Boota z roku 1632 z odręcznymi rysunkami, odnaleziony*

kościół Jezuitów od strony wschodniej z kopułą nad prezbiterium zwieńczoną cebulastą sterczyną. Ośmioboczny trzon wieży sięga do połowy wysokości owej sterczyny, a na nim spoczywa kilkuczłonowy hełm złożony z lekko spłaszczonej, ośmiodzielnej, gruszkowatej bani z wysmukłą, ośmioboczną latarnią przykrytą mniejszą, również gruszkowatą banią, zwieńczoną latarenką z cebulastą sterczyną zakończoną krzyżem. Rysunek Boota niezwykle dokładnie oddaje kształt trzonu wieży i jego stosunek do kopuły prezbiterialnej, a także strukturę wieńczącego wieżę hełmu. Okazałość tego hełmu musiała wzbudzać podziw współczesnych. Adam Jarzębski tak pisał w 1643 r.: „Wieża rzadko gdzie widziana, /Białą blachą przyodziana; / Na niej zegar, dzwony srogie, /Wielkie brzmiaće, bardzo drogie”⁹.

Na wcześniejszej od rysunku Boota, tak zwanej „Zygmuntowskiej panoramie Warszawy”, malowanej – jak się sądzi – przez Jana Chrystiana Melicha i datowanej na początkowe lata dwudzieste XVII wieku¹⁰, kościół Jezuitów zakrywa wielki dach kolegiaty św. Jana, spoza którego wylania się tylko kilkukondygnacyjny, baniasty hełm wieży tego kościoła, namalowany jasnym, rozbielonym kolorem, a więc pokryty „białą blachą” zgodnie z rymami Jarzębskiego. Mimo uproszczeń obraz potwierdza istnienie hełmu na wieży już przed 1625 r. Podobną formę ma wieża jezuicka na miniaturowym widoku Warszawy, sztychowanym przez Wilhelma Hondiusa w 1649 r.¹¹ (il. 3). Mimo małej skali, zasadnicze cechy wieży – wysokość jej trzonu sięgająca do połowy sterczyny na kupule prezbiterium i smukły, wieloczłonowy baniasty hełm – zostały przedstawione tak, jak na rysunku z 1627 r. Natomiast wielokrotnie wykorzystywany jako źródło ikonograficzne i w wielu fragmentach wiarygodny rysunek Ericha Jönsona Dahlbergha z 1656 r., oraz wykonany na podstawie tego rysunku sztych Nicolasa Perelle¹² ukazują

w *Archiwum Gdańskim*, „Rocznik Gdański”, 19(1955), s. 6-8; K. S r o c z y ń s k a, J. J a - w o r s k a, *Widoki Zamku Królewskiego w Warszawie. Materiały ikonograficzne w malarstwie, rysunku i grafice 1581-1939*, Warszawa 1985, s. 50, poz. 5.

⁹ A. J a r z ę b s k i, *Gościniec abo krótkie opisanie Warszawy*, oprac. W. Tomkiewicz, Warszawa 1974, s. 90.

¹⁰ W. T o m k i e w i c z, *Malarstwo dworskie w dobie Władysława IV*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 12(1950), nr 1-4, s. 158; S r o c z y ń s k a, J a w o r s k a, dz. cyt., s. 46, poz. 3.

¹¹ Widok Warszawy w tle portretu królowej Ludwiki Marii, zob.: S r o c z y ń s k a, J a w o r s k a, dz. cyt., s. 51, poz. 6.

¹² K. W a r d z y ń s k a, *Dawne widoki Warszawy. Katalog rycin z XVII-XIX wieku wzorowanych na widoku Warszawy E. J. Dahlbergha*, Warszawa 1958, s. 9, 10-23.

kościół Jezuitów w sposób zniekształcony; kopuła została nadmiernie podwyższona, a wieża narysowana nieprecyzyjnie i zbyt wysoko (il. 4).

Rysunek Dahlbergha świadczy jednak o tym, że w czasie najazdu szwedzkiego w latach 1655-1657, mimo dewastacji kościoła, hełm na wieży nie uległ zniszczeniu. Miedziorytniczy widok Warszawy z 1662 r. ujęty z lotu ptaka¹³, bardzo schematyczny i uproszczony, poświadcza istnienie na wieży jezuickiej wysokiego baniastego hełmu. Ten hełm był naprawiany w 1664 r.¹⁴ Z następujących lat nie mamy wiarygodnych przekazów ikonograficznych. Liczne widoki Warszawy od strony Wisły wzorowane na sztychu Perelle'a według rysunku Dahlbergha¹⁵, powtarzają stan istniejący w 1656 r., nie uwzględniają zmian, jakie zaszły w sylwecie miasta, a w przypadku kościoła Jezuitów pomnażają błędy pierwowzoru.

Hełm narysowany w 1627 r. przez Abrahama Boota wieńczył wieżę do 1695 r. W tym roku został zdjęty i wieżę nadbudowano o najwyższą kondygnację, nadając jej formę gloriety¹⁶. Najwcześniejszym przekazem ikonograficznym, który sygnalizuje tę nadbudowę, jest obraz *Elekcja na Woli w 1697 roku* (il. 5). W tle rozgrywającego się tu wydarzenia ukazano widok Warszawy od strony zachodniej, z kościołem Jezuitów i jego podwyższoną wieżą, przykrytą stożkowym daszkiem¹⁷. Taką postać ma wieża jezuicka na widokach Warszawy od strony Wisły, tzw. Mniejszym i Większym, rysowanych w 1701 r. przez Jana Jerzego Feyge, oraz na odrębnym, nieudolnym rysunku tego samego autorstwa¹⁸ (il. 6, 7). Podwyższona wieża z namiotowym daszkiem została utrwalona na obrazie Jana Samuella Mocka z 1735 roku¹⁹ (il. 8).

¹³ A. W i e c z o r k i e w i c z, *Widok Warszawy z roku 1662*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, 6(1938), nr 4, s. 367-369.

¹⁴ *Katalog zabytków*, s. 224.

¹⁵ W a r d z y ń s k a, dz. cyt., s. 36-44.

¹⁶ *Katalog zabytków*, s. 224.

¹⁷ Na widoku tym obok wieży występuje kopuła nad prezbiterium, która nie mogła być widoczna od strony zachodniej, gdyż zasłaniał ją wysoki szczyt fasady. Zapewne malarz wykorzystał tu widok kościoła od strony Wisły. Temat obrazu zob.: J. L i l e y k o, *Sejmy elekcyjne jako podstawowa cecha stołeczności Warszawy w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Warszawa w dziejach Polski. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Obywatelski Komitet Obchodów 400-lecia stołeczności Warszawy*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 1998, s. 30-31.

¹⁸ Z. B i e n i e c k i, *Obraz Warszawy z 1701 roku w rysunkach Jana Jerzego Feyge*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 39(1977), nr 3, s. 258-264, 273-274.

¹⁹ Obraz przedstawia wjazd króla Augusta III do Warszawy 21 listopada 1734 r., zob.:

Powyższe przekazy ikonograficzne ilustrują znane przede wszystkim z ustaleń Jerzego Paszendy fakty dotyczące budowy i przekształceń wieży kościoła Jezuitów. Pewne zaskoczenie mogą wywołać widoki Warszawy od strony Wisły, rysowane przez F. C. Schmidta. Na widoku z 1737 r. wieża jezuicka została pominięta, rysownik uwzględnił tylko kopułę nad prezbiterium. Natomiast na widoku z 1740 r. na wieży przedstawił hełm w postaci świętego stożka, na którym spoczywa profilowany postument, a na nim smukły obelisk z przewiązką w połowie wysokości, zwieńczony kulą z równoramionym krzyżem i umieszczoną nad nim koroną królewską²⁰ (il. 9). Takiej formy hełmu nie potwierdzają ani źródła archiwalne ani ikonograficzne. Rysunek Schmidta może wskazywać na to, że tego rodzaju hełm był projektowany, a jego zwieńczenie przypominające jabłko królewskie i korona nad nim, sugerują inicjatywę lub fundację króla, najpewniej Augusta III. Obeliskowe zwieńczenia kopuł, wież i pałacowych ryzaliów były częstym motywem stosowanym przez architektów w drugiej i trzeciej ćwierci XVIII wieku. Występuje na projektach pałacu Saskiego, Ujazdowa i wielu budowli, także sakralnych²¹. Pominięcie wieży jezuickiej na widoku z 1737 r. zdaje się świadczyć o tym, że rysownik wiedział już o nowym projekcie, ale jeszcze go nie znał i ten szczegół postanowił uzupełnić później. Na tym samym widoku Schmidt przedstawił Zamek w postaci dopiero projektowanej, jaką uzyskał dopiero za osiem lat²². Wykorzystywanie przez twórców wedyt niezrealizowanych jeszcze projektów było częstą praktyką i wynikało z obawy przed szybką dezaktualizacją widoku, co dzisiaj może wprowadzić w błąd. Jednak w omawianym przypadku umożliwia datowanie obeliskowego hełmu na lata 1737-1740.

Widok Warszawy pędzla Bernarda Bellotta-Canaletta, sygnowany przez malarza „A-o 1770”²³ (il.10), wyraźnie wskazuje na to, że obeliskowy hełm

M. K r e t s c h m e r o w a, *Cenny nabytek Muzeum Historycznego*, „Stolica”, 30(1975), nr 2, s. 13; *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej. Katalog wystawy w Zamku Królewskim*, Warszawa 1997, s. 112, poz. II 46.

²⁰ J. L i l e y k o, *Widoki i plany Warszawy wykonane w latach 1733-1740, tak zwane Elekcyjne. Przyczynek do związków polityki i sztuki*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, red. A. Maśliński, t. III, Lublin 1995, s. 83-85.

²¹ W. H e n t s c h e l, *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Berlin 1967, bd. I, s. 106-111, bd II, il. 138-146.

²² J. L i l e y k o, *Projekty Gaetano Chiaveriego dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Problem Datowania*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 29(1967), nr 3, s. 344 nn.; t e n ż e, *Widoki i plany*, s. 77.

²³ S. K o z a k i e w i c z, *Bernardo Bellotto gennant Canaletto*, bd. I-II, Reckling-

pozostał w sferze projektów. Inny obraz tego malarza *Widok Warszawy z pałacem Ordynackim*, którego czas powstania określa się na 1772 r., ukazuje wieżę jezuicką nadal przykrytą namiotowym daszkiem, widoczną ponad bryłą Zamku i dachem kolegiaty św. Jana²⁴.

Katalog zabytków podaje, że hełm, w postaci jaka przetrwała do 1944 r. i została zrekonstruowana w 1970 r., powstał po 1790 r.²⁵ Jednak na innym obrazie Canaletta *Krakowskie Przedmieście w stronę kolumny Zygmunta III i bramy Krakowskiej*, widzimy – częściowo zasłoniętą przez fasadę kolegiaty – wieżę jezuicką przykrytą takim samym hełmem, jaki miał powstać dopiero po 1790 r. (il. 11). Powszechnie przyjmuje się, że obraz ten został namalowany w 1774 r. i należy do najwcześniejszych wedyt namalowanych do wystroju sali Prospektowej na Zamku²⁶. Jak wytłumaczyć te rozbieżności? Czy błędne jest datowanie omawianego obrazu, czy hełmu na wieży jezuickiej? Wiemy, że w 1777 r. widok Krakowskiego Przedmieścia z kolumną Zygmunta III był już wmontowany w boazerię sali Prospektowej²⁷ i jest mało prawdopodobne, aby po tej dacie dokonywano na nim jakichkolwiek korekt. Należy więc uwierzyć świadectwu Canaletta, zwłaszcza że tzw. *Panorama Baryczkowska* datowana na lata 1775-1779 (il. 12) i malowany w 1778 r. widok Warszawy Gottlieba Schiffnera²⁸, ukazują wieżę jezuicką przykrytą hełmem, a nie namiotowym daszkiem. Akwarela Zygmunta Vogla, wykonana około 1785 r. jako kopia omawianego obrazu Canaletta i aktualizująca zabudowania Krakowskiego Przedmieścia²⁹, wieżę i hełm kościoła Jezuitów ukazuje zgodnie z oryginałem z 1774 r.

Hausen 1972, bd. II, s. 318, nr 399; *Drezno i Warszawa w twórczości Bernarda Bellotta Canaletto. Katalog*, oprac. S. Kozakiewicz, Warszawa 1964, s. 69-70, poz. 41.

²⁴ K o z a k i e w i c z, dz. cyt., bd II, s. 327, nr 402; *Drezno i Warszawa*, s. 70-71, poz. 43; *Malarstwo polskie od XVI do początku XX wieku. Katalog Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1975², s. 47, poz. 94.

²⁵ *Katalog zabytków*, s. 224.

²⁶ *Drezno i Warszawa*, s. 71, poz. 45; *Malarstwo polskie ...*, *Katalog*, s. 48, poz. 98.

²⁷ M. K w i a t k o w s k i, *Stanisław August król architekt*, Wrocław 1983, s. 129; A. R o t t e r m u n d, *Zamek warszawski w epoce Oświecenia. Rezydencja monarsza, funkcje i treści*, Warszawa 1989, s. 112-113, 119.

²⁸ *Pamiętki Starej Warszawy zebrane na wystawie urządzonej staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, Warszawa 1911, poz. 71; S r o c z y ń s k a, J a w o r s k a, dz. cyt., s. 74, poz. 23.

²⁹ K. S r o c z y ń s k a, *Kopie Vogla z widoków Canaletta*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie, 2(1957), s. 286-289, 293.

Powyższe spostrzeżenia uściślają datowanie późnobarokowego hełmu na wieży jezuickiej na lata 1773-1774. Otwarte pozostaje pytanie, kto zaprojektował kościół, lecz przede wszystkim, z czego wyrosła koncepcja nietypowego usytuowania wieży nie przy fasadzie, lecz przy prezbiterium, od wschodu, dzięki czemu tak efektownie rysuje się w sylwecie miasta. Jaki był w tym twórczy udział Frankiewicza? Pierwotny, okazały hełm wykonał Piotrowicz, ale według czyjego projektu? Czy usytuowanie warszawskiego kościoła i jego wieży usprawiedliwia dopatrywanie się w tym wertykalnym akcencie związków z budownictwem jezuickim w krajach północnych, czy raczej było wynikiem warunków lokalnych? Kto projektował w 1695 roku, najwyższą, ośmioboczną kondygnację wieży? Jej pilastrowa artykulacja wyraźnie nawiązuje do wcześniejszych podziałów na bębnie kopuły, ale prezentuje formy bardziej wysubtelnione, klasycyzujące – jak się zdaje – bliskie dziełom Tylmana z Gameren. Jakie miało być zwieńczenie owej gloriety, bo przecież stożkowy daszek był nakryciem tymczasowym, chociaż długo trwającym, wreszcie kto projektował hełm obeliskowy i dlaczego nie wykonano go w latach trzydziestych XVIII wieku?

Wreszcie ostatnie pytanie. Data wykonania hełmu zbiega się z podjętą w 1773 r. decyzją papieża Klemensa XIV o kasacie zakonu jezuitów. W tym roku kościół warszawski przejęła Komisja Edukacji Narodowej na cele szkolne. Kto więc był inicjatorem budowy hełmu – jeszcze jezuita, czy już władze Komisji i kto ten hełm zaprojektował? Trzeba podkreślić, że jego forma jest dobrze związana z architektonicznym kształtem gloriety tworząc udaną artystycznie całość.

W 1781 roku dawny kościół Jezuitów został przekazany niemieckiemu bractwu benonitów³⁰, które około 1790 r. przeprowadziło pewne prace remontowe. Z tym remontem i inicjatywą tego bractwa błędnie powiązano budowę hełmu na wieży.

Kościół zakonu jezuitów, budowane od XVI wieku do dzisiaj, stanowią architektoniczne dominanty krajobrazu miejskiego. Przyciągają uwagę skalą, bryłą i monumentalnością fasad. Są dobrze wkomponowane w układ przestrzenny miasta, widoczne z wielu punktów, nawet z pewną ostentacją demonstrowującą swoją obecność. Było i jest to rozumiane jako świadoma działalność prowadząca do zainteresowania, nawet zaimponowania odbiorcom i w konsekwencji pozyskania nowych wyznawców i utwierdzenia wiernych, co pozostaje w zgodzie z misją kaznodziejską i nauczycielską tego zakonu.

³⁰ Bartoszewicz, dz. cyt., s. 139-142; Sobieszkański, dz. cyt., t. I, s. 142.

To świadome działanie, dążące do wizualnej dominacji, kwestionuje Jerzy Paszenda dowodząc, że konstytucje zakonu nie zawierają na ten temat wyraźnych wskazówek, a lokalizacja poszczególnych kościołów była najczęściej skutkiem decyzji fundatorów i rozmaitych okoliczności zewnętrznych. Natomiast efektowne wkomponowanie budowli jezuickich w organizm miejski tłumaczy skutkiem późniejszych przekształceń urbanistycznych³¹. Trudno nie zgodzić się z opinią kompetentnego badacza, ale architektoniczna ranga tych budowli w układzie większości miast jest faktem. Władze zakonne nie musiały w tej sprawie wydać wyraźnych wskazówek. Jednak silne w tym zakonie dążenie do wykorzystywania sztuki, przede wszystkim architektury, dla propagowania wiary i – niejako na drugim planie – własnego znaczenia, powodowały takie, a nie inne rozwiązania przełamujące ograniczenia narzucane przez fundatorów, topografię i inne okoliczności. Liczny udział Włochów w początkowym okresie działania jezuitów na ziemiach polskich³², nacji, która ma wrodzony zmysł kompozycji, ładu i estetyki, niezależnie od talentu architektów i wymagań zleceniodawców, może być czynnikiem wspomagającym w procesie poznania zjawiska, jakim jest architektura jezuicka w nowożytnych dziejach sztuki polskiej.

Warszawski kościół Jezuitów swoją wysmukłą bryłą i wysokim szczytem nawiązuje – żeby nie powiedzieć konkuruje – z gotycką kolegiatą św. Jana. Jego wieża została umieszczona nie przy elewacji frontowej, lecz od tyłu, przy prezbiterium. Z ulic staromiejskich jest prawie niewidoczna. Natomiast wyraźnie rysuje się w sylwecie miasta, w dalekim widoku zza Wisły. Jako znak dominacji zastąpiła gotycką wieżę kolegiaty, zawałoną w 1602 r.³³ Przez kilkadziesiąt lat, obok zamkowej wieży Królewskiej (Zygmuntowskiej), tworzyła główny akcent wertykalny w panoramie miasta, jak gdyby kompozycyjnie wyznaczając centrum nowej stolicy, ale czy tylko kompozycyjnie?

Po 1688 r. z inicjatywy króla Jana III podwyższono dawną dzwonnice kolegiaty, nadając jej formę wysokiej, ponad 70 metrowej kampanilli, zwieńczonej arkadową galerijką i spiczastym hełmem³⁴ (il. 5, 6, 8). Wieża ta, ukończona przed 1697 r., ale rozebrana w 1746 r., zapanowała nad ówczesną

³¹ P a s z e n d a, *Problem stylu*, s. 147-148; t e n ż e, *Budowle jezuickie w Polsce XVI-XVIII w.*, Kraków 1999, passim; t e n ż e, *Wybór miejsca na fundacje dla jezuitów*, w: *Jezuicka ars historica*. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi, red. M. Inglot, S. Obirek, Kraków 2001, s. 453-462.

³² Zauważa to Jerzy Paszenda, zob.: t e n ż e, *Problem stylu*, s. 153.

³³ M. K w i a t k o w s k a, *Katedra Św. Jana*, Warszawa 1978, s. 38.

³⁴ Z. B i e n i e c k i, *Zapomniana wieża kolegiaty warszawskiej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1(1956), nr 1, s. 37-51.

Warszawą³⁵. Czy nadbudowa wieży jezuickiej, podjęta w 1695 r., nie pozostawała w związku z realizacją owej kampanilli, czy nie wynikała z dążenia do bardziej wyrazistego zaakcentowania kościoła tego zakonu w widoku Warszawy oglądanej zza Wisły? Niewątpliwie wieżę miał wieńczyć hełm, którego projektu niestety nie znamy. Może miał on być kilkukondygnacyjny, przypominający ten sprzed 1695 r.? Jeśli tak, to wówczas wieża jezuicka prawie dorównywałaby wysokością kolegiackiej kampanilli. Czy tego rodzaju działania wynikały tylko z utylitarnych lub duszpasterskich potrzeb i czy dla takich działań trzeba było szukać wzorców w Niderlandach i północnych Niemczech? Czy rzeczywiście – jak pisze Paszenda – jezuitom nie zależało na tym, aby ich kościoły były widoczne i wyraziście rysowały się „w sylwecie miasta oglądanej z daleka”?³⁶ Usytuowanie i przekształcenia omówionej tu wieży zdają się wskazywać na to, że sprawa „widoczności” kościoła – przynajmniej w Warszawie – jednak zaprzętała uwagę jezuitów.

SPIS ILUSTRACJI

1. Warszawa, kościół Jezuitów od strony presbiterium, stan po 1970 r. Fot. W. Wolny.
2. Abraham Boot, widok Warszawy od strony Wisły, fragment z kościołem Jezuitów, 1627 r. Fot. A. Lipka.
3. Wilhelm Hondius, widok Warszawy w tle portretu Ludwiki Marii, fragment z kościołem Jezuitów, 1649 r. Fot. A. Lipka.
4. Erich Jönson Dahlbergh, widok Warszawy od strony Wisły, fragment z kościołem Jezuitów, 1656 r. Neg. IS PAN.
5. Elekcja na Woli w 1697 r., fragment z widokiem Warszawy. Fot. W. Wolny.
6. Jan Jerzy Feyge, fragment tzw. „mniejszego” widoku Warszawy z kolegiatą św. Jana i kościołem Jezuitów, 1701 r. Fot. W. Wolny.
7. Jan Jerzy Feyge, kościół Jezuitów od strony ul. Świętojańskiej. Rysunek w otoku tzw. „większego” widoku Warszawy, 1701 r. Fot. W. Wolny.
8. Jan Samuel Mock, wjazd króla Augusta III do Warszawy. Fragment z widokiem Starego Miasta, 1735 r. Fot. W. Wolny.
9. F. C. Schmidt, fragment widoku Warszawy z kościołem Jezuitów, 1740 r. Fot. W. Wolny.

³⁵ Rysunek z 1701 r. ukazuje dzwonnice pozbawioną galeryjki, jednak obrazy z 1697 i 1735 r. wskazują, że w tym szczególnie Feyge nie był dokładny.

³⁶ P a s z e n d a, *Wybór miejsca*, s. 455.

10. Bernardo Bellotto-Canaletto, fragment widoku Warszawy z kolegiatą Św. Jana i kościołem Jezuitów, 1770 r. Fot. J. Myszkowski.
11. Bernardo Bellotto-Canaletto, Krakowskie Przedmieście w stronę kolumny Zygmunta III i Bramy Krakowskiej, ok. 1774 r. Fot. J. Myszkowski.
12. Tak zwana „Panorama Baryczkowska”, fragment z kolegiatą św. Jana i kościołem Jezuitów z wieżą przykrytą barokowym hełmem, 1775-1779 r. Neg. IS PAN.

THE SPIRE OF THE WARSAW JESUIT CHURCH IN THE LIGHT OF ICONOGRAPHIC SOURCES

S u m m a r y

The Jesuit church in Warsaw built in the years 1609-1626 in its plan and mass presents a type that is different from the model of Il Gesù. It is a confirmation of the thesis put forward by Jerzy Paszenda concerning a weak influence of the Roman Jesuit church on the buildings raised by that order in other countries. A characteristic feature of the space arrangement of the Warsaw church is the semi-oval in plan and in cross-section dome over the presbytery and the tall spire adjoining it. These two elements – the dome and spire – form a characteristic accent in the view of Warsaw from the east, beyond the Vistula.

Initially the spire was covered with a globular cupola of several segments; the spire was one storey lower. The appearance of the cupola was shown in Abraham Boot's drawing of 1627, an engraving by Wilhelm Houdius of 1649 and many other iconographic sources. In 1695 the cupola was taken off and one more storey was built in the form of gloriollette and covered, probably provisionally, with a conical roof. Views of 1697, 1701 and 1735 show the spire in this form. In the years 1737-1740 there was a plan of putting a slender cupola in the form of obelisk on the spire but it was not put into effect, which is proven by paintings by Bernardo Bellotto Canaletto of 1770 and 1772.

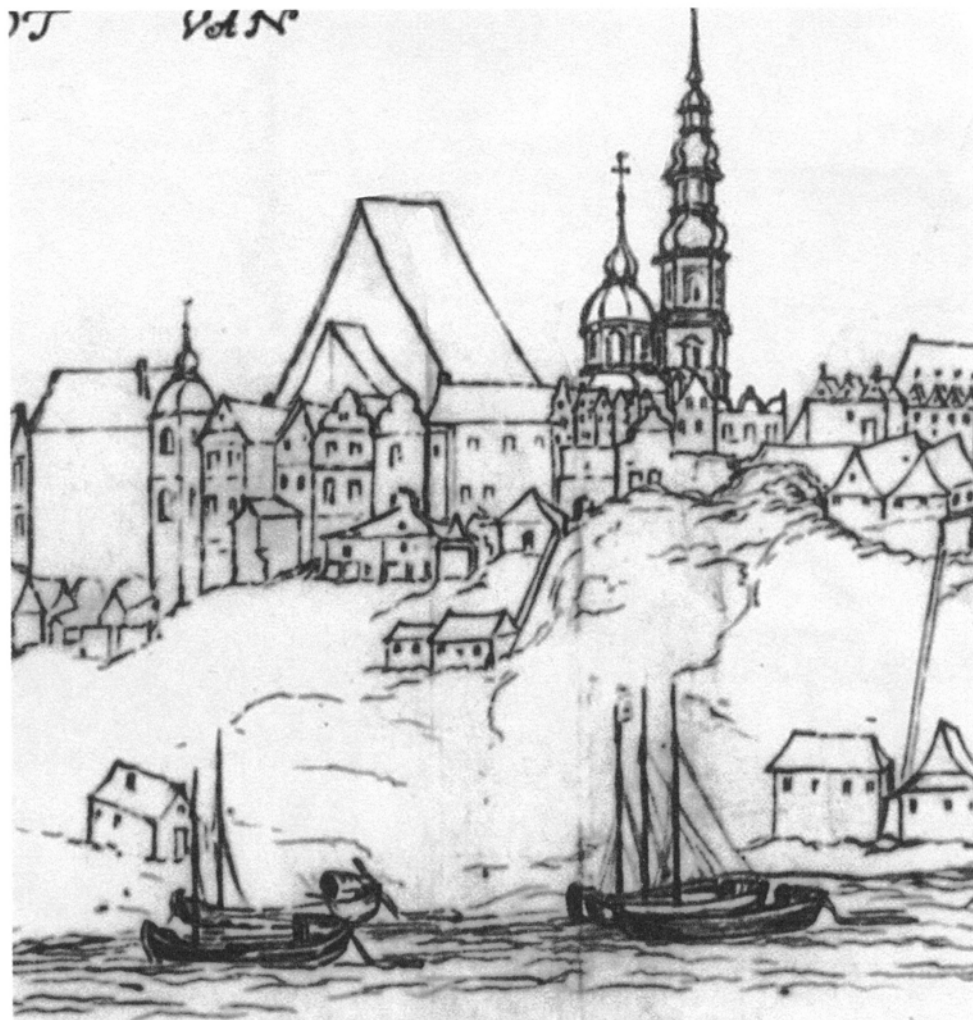
It is assumed that the present cupola with a concave-protuberant form with a lantern was made after 1790. However, in Canaletto's painting of 1774 the very cupola tops the Jesuit spire. Hence it was built around this date, probably after the order had been suppressed (1773), when the Warsaw church was taken over by the Commission for National Education for school use. It seems that it was on the Commission's initiative that the spire received today's cap.

The Jesuit church, situated near the former St John collegiate, now the cathedral, with its shape and the tall spire clearly competes with the Gothic building. As a vertical accent in the centre of the town the Jesuit spire replaced the medieval belfry of the collegiate, pulled down in 1602. In the years 1688-1697 near the collegiate a tall campanile was built. Also the Jesuit spire was made taller at the same time. If it were covered with a tall cupola, which was probably planned, its height would be equal to the height of the new campanile. In these constructing activities an aspiration can be felt to equal the scale of the neighbouring church and to clearly stress the Jesuit church in the town view. Perhaps then it was not always – as Paszenda argues – that the Jesuits did not care if their church was seen in the town view clearly enough.

Translated by Tadeusz Karłowicz



1. Warszawa, kościół Jezuitów od strony presbiterium, stan po 1970 r. Fot. W. Wolny



2. Abraham Boot, widok Warszawy od strony Wisły, fragment z kościołem Jezuitów, 1627 r.
Fot. A. Lipka



3. Wilhelm Hondius, widok Warszawy w tle portretu Ludwiki Marii, fragment z kościołem Jezuitów, 1649 r. Fot. A. Lipka



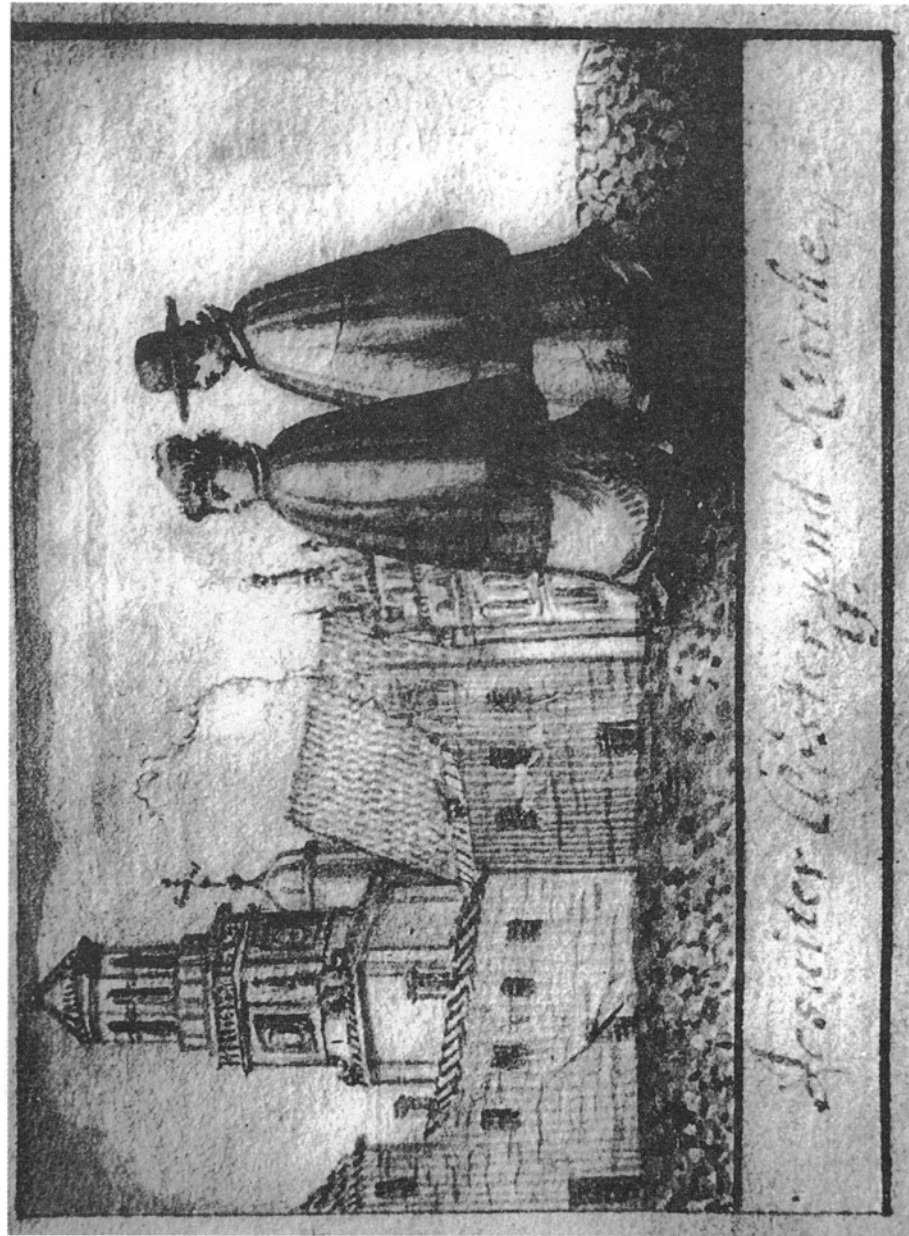
4. Erich Jönson Dahlbergh, widok Warszawy od strony Wisły, fragment z kościołem Jezuitów, 1656 r. Neg. IS PAN



5. Elekcja na Woli w 1697 r., fragment z widokiem Warszawy. Fot. W. Wolny



6. Jan Jerzy Feyge, fragment tzw. „mniejszego” widoku Warszawy z kolegiatą Św. Jana i kościołem Jezuitów, 1701 r. Fot. W. Wolny



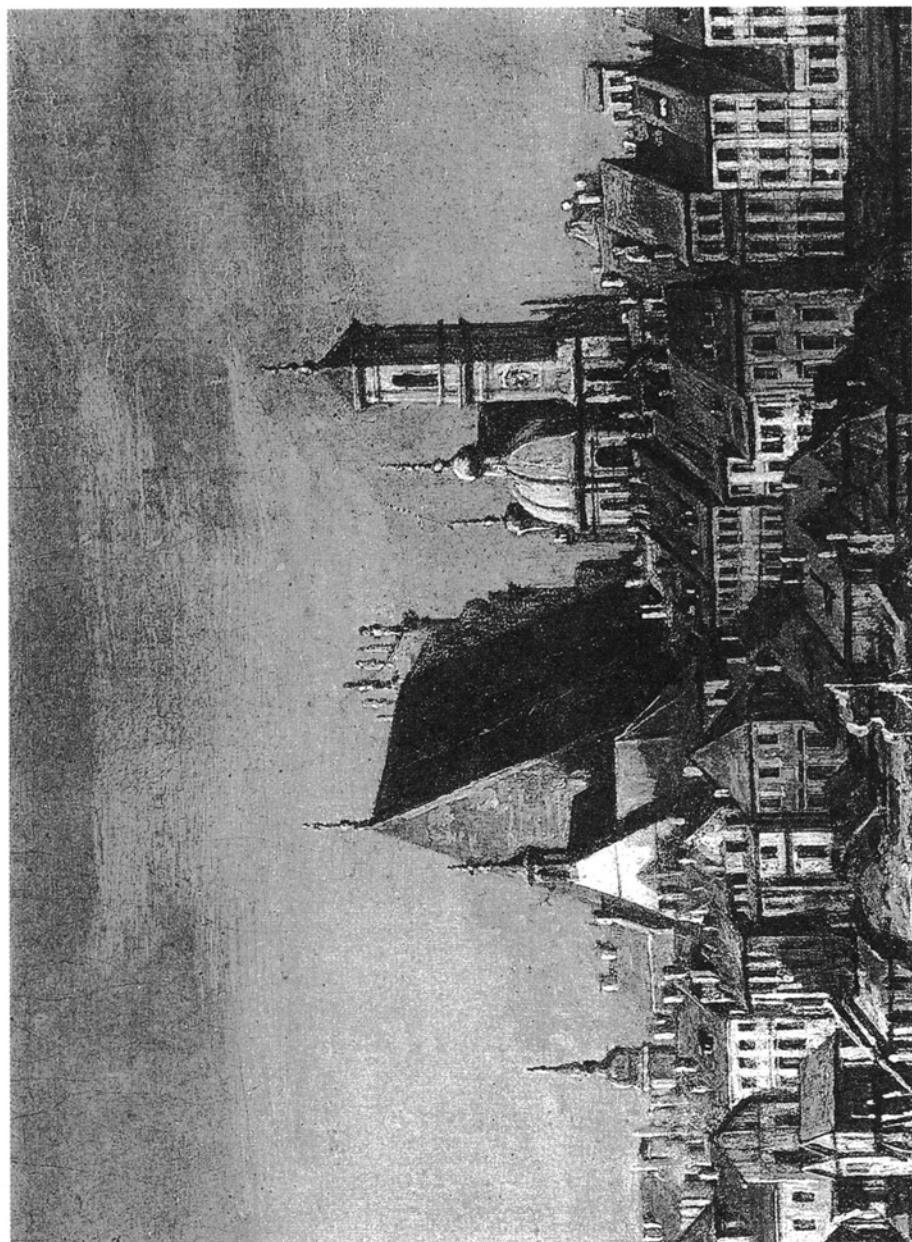
7. Jan Jerzy Feyge, kościół Jezuitów od strony ul. Świętojńskiej. Rysunek w otoku tzw. „większego” widoku Warszawy, 1701 r. Fot. W. Wolny



8. Jan Samuel Mock, wjazd króla Augusta III do Warszawy. Fragment z widokiem Starego Miasta, 1735 r. Fot. W. Wolny



9. F. C. Schmidt, fragment widoku Warszawy z kościołem Jezuitów, 1740 r. Fot. W. Wolny



10. Bernardo Bellotto-Canaletto, fragment widoku Warszawy z kolegiatą Św. Jana i kościołem Jezuitów, 1770 r.
Fot. J. Myszkowski



11. Bernardo Bellotto-Canaletto, Krakowskie Przedmieście w stronę kolumny Zygmunta III i bramy Krakowskiej, ok. 1774 r. Fot. J. Myszkowski



12. Tak zwana „Panorama Baryczkowska”, fragment z kolegiatą Św. Jana i kościołem Jezuitów z wieżą przykrytą barokowym hełmem, 1778-1779 r. Neg. IS PAN